

060887

AMB ZDZISLAW RURARZ
 C/O JAMESTOWN FOUNDATION
 1708 NEW HAMPSHIRE AVE N W
 WASHINGTON, DC 20009

JERZY POPIELUSZKO SANKCJE, SANKCJE, SANKCJE

OBRONNY SKARB NARODOWY

TAMI PROBLEMY SRI LANKI

O ŚNIEGOWEJ KULI SYNDROM BAMBI

ZAMIAST SZKOLENIA — TRESURA



PAŹDZIERNIK —
 MIESIĄCEM
 DZIEDZICTWA
 POLSKIEGO

GWIAZDA POLARNA



Solidarność

Kanadzie \$1.25
 ISSN 0740-5944

“ZEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ”
 PUBLISHED AND PRINTED IN STEVENS POINT, WISC.

No. 43 Rok 78 Sobota, 25 października 1986

“Nie ma chleba bez wolności”

ANIE AVIKU

czegoś służy. Zakładnik
 aniloff stał się punktem
 zygnton-Moskwa, który
 spotkania na szczycie
 zzydentem Reaganem w
 znie nazwano to spotka-
 zed obu przywódcami
 się zacząć po spotkaniu



nowić gwarancję bezpieczeń-
 wa dla Ameryki (i Europy
 chodniej) na wypadek, gdyby

USTAWA IMIGRACYJNA

Gdy już wydawało się, że jeszcze jedna próba uregulo-
 wania spraw imigracyjnych spełźnie na niczym — nagle
 ustawa proponowana onegdaj przez sen. Ustawa Simpso-
 na i Mazzoli ożyła w Kongresie. Złożyło się na to wiele
 przyczyn, ale nie ulega wątpliwości, że masowa inwazja z
 południa była argumentem przekonywującym. Dziennie
 bowiem na granicy amerykańskiej z Meksykiem zatrzymy-
 wanych bywa ponad 5,000 nielegalnych emigrantów.
 Druga taka ich ilość przemyka się przez niedostatecznie
 strzeżony pas graniczny. Na terenie USA przebywa
 obecnie blisko 10 milionów nielegalnych “turystów”.

Jeżeli napływ emigrantów nie **♦ bezpłatna pomoc prawna dla**
 zostanie wstrzymany, w ciągu **tymczasowych robotników rol-**
 najbliższych lat Ameryka pod **nych w kwestiach kontrakto-**

ani szans ani możliwości finansowych, aby w wyścigu technologicznym konkurować z USA. Gdyby tak miało być, to obciążenie gospodarki Związku Sowieckiego musiałoby zwiększyć się co najmniej dwukrotnie, i nie jest taką rzeczą pewną, że wytrzymałaby ona ów ciężar.

Wynika stąd, że we wszystkich przetargach rozbrojeniowych między Waszyngtonem i Moskwą problem SDI będzie stanowił przedmiot nie tylko dyskusji, ale faktycznego targu.

Przed mini-szczytem mówiono i to głośno, że w jego wyniku ma dojść do ustalenia spotkania pre-

JAN WSPÓLNY

IE NA NOGI

granta można rozprawić w każdy czuje się ekspertem w tej mnogości przykładów z historii i radczyli czy też doświadczają jomości języka, nawyków obyczajnych jeszcze można wyliczyć? da się na pojęcie "obczyzny" — swojego, nieprzytulnego. Do tego a za rodziną, która pozostała w ty sumienia i problemy moralne — z znalezienia nowych przyjaciół. Czy trzeba więcej, by czuć tościową, zestresowaną, wyrzuć n społeczności?

dzielnienia się uchodźców, w odczuciu samych zainteresowanych interpretowane jest to często jako próba najszybszego pozbycia się ich.

Z drugiej strony, gdy weźmie się pod uwagę trudności finansowe i kadrowe z jakimi borykają się "volangi" (popularny skrót używany na określenie Voluntary Agencies) nie można dziwić się, że w natłoku nowych klientów i związanych z nimi spraw nie mogą ciągle zajmować się tymi, którzy już są w Ameryce, lecz nadal nie potrafią samodzielnie rozwiązywać własnych problemów życiowych.

Współczesna imigracja polska — w tym także polityczna — różni się wyraźnie od poprzednich. Ci, którzy przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych w latach osiemdziesiątych nie odczuwają już kompleksów i strachów jakie towarzyszyły poprzednim falom emigracji. Wydarzenia religijno-polityczne, które wydzignęły społeczeństwo polskie na wysoką pozycję w oczach światowej opinii publicznej dodały dumy i wiary w siebie jednostkom. Przesiedleńcy z

Ciąg dalszy na str. 3

Oświadczenie Gorbaczowa, że "ten niemożliwy Reagan nie chciał zrezygnować z SDI i nie ma sensu dalej spotykać się z nim" zaszkoziło tylko i wyłącznie przywódcy sowieckiemu; zarówno na arenie międzynarodowej jak i w jego własnym kraju. ZSRR stoi przed wielkimi trudnościami gospodarczymi, a dalsze wydatki na zbrojenia gospodarkę osłabiają, doprowadzając do frustracji społeczeństwa (choć jesteśmy pewni, że propaganda potrafi zmusić społeczeństwo sowieckie do wyrzeczeń w imię socjalizmu i partii), obniżenia wydajności i ogólnie rzecz biorąc — do osłabienia systemu sowieckiego. W tym kontekście mini-szczyt islandzki przyniósł zwycięstwo prezydentowi Reaganowi.

Bez względu na dalszy rozwój

zycie. Ale można zacząć zmierzyc w tym kierunku stopniowo: poprzez rozwiązanie konfliktowych i zapalnych sytuacji istniejących obecnie w różnych częściach świata (Afganistan, Angola, Kambodża, Nikaragua itd.). Ekspansjonizm sowiecki już sam w sobie jest zagrożeniem dla pokoju na świecie i to jest punkt wyjściowy. Gdyby go nie było, nie musielibyśmy nieustannie poszukiwać coraz to bardziej destruktywnej broni, aby mu się przeciwstawić, a szczyty i mini-szczyty między supermocarstwami ograniczyłyby się wówczas do zagadnień natury kulturalnej i gospodarczej. Związek Sowiecki jednak wybrał sobie jako misję — podbój świata, a świat ten nie ma zamiaru bynajmniej poddawać się.

ALEKSANDER WILCZEK

SOWIECKA DOMINACJA GOSPODARCZA W POLSCE

PIERWSZY ETAP GRABIEŻY

ZDZISŁAW M. RURARZ

O tym, że PRL nie jest w pełni suwerennym państwem, nie trzeba nikogo przekonywać. Nie wszyscy jednak zdają sobie dokładnie sprawę jak bardzo kraj nasz uzależniony jest gospodarczo od ZSRR, rzecz w sumie ważniejsza niż inne formy zależności.

Sprawie tej warto poświęcić nieco uwagi. Ze względu na złożoność tematu i obfitość różnych faktów i cyfr, artykuł mój składał się będzie z 7-u odcinków.

Na wstępie warto zaznaczyć, że wszystkie kraje świata są w takim czy innym stopniu uzależnione od międzynarodowego podziału pracy, czy inaczej mówiąc - handlu zagranicznego. Dotyczy to zwłaszcza krajów małych i średnich. Te pierwsze w ogóle nie mogłyby bez niego istnieć, nawet przez kilka tygodni a czasem dni.

Co się tyczy Polski, to choć trudno dokładnie obliczyć jaki jest udział handlu zagranicznego w dochodzie narodowym kraju, można jednak w przybliżeniu założyć, iż jest to około jedna czwarta tego dochodu (tzn. tyle wynosi w nim udział eksportu, albo importu tylko, bo i tak można ten udział mierzyć).

W rzeczywistości znaczenie rynku światowego w gospodarce polskiej jest nawet większe niż wynikałoby to z podanego udziału. Tak np. zapotrzebowanie kraju na paliwa płynne niemal w całości pokrywane jest importem. Zapotrzebowanie na gaz ziemny pokrywane jest w ponad 50-u procentach, na rudę żelazną i manganową niemal w 100-u procentach,

podobnie jak na cynę, kauczuk naturalny i bawełnę.

Ciągle też importujemy pow. 4 milionów ton zboża, przeliczając pasze treściwe na zboże, tj. ponad jedną piątą naszych potrzeb, ok. 20 tysięcy ton wełny, wraz z przedzą wełnianą, tj. ponad 60 procent naszych potrzeb, nie mówiąc już o artykułach tropikalnych. Importujemy też wiele surowców do produkcji nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i w ogóle przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

I wreszcie importujemy duże ilości różnych materiałów do produkcji, w tym głównie wyrobów hutniczych, mas plastycznych, celulozy itd., itp.

Niemniej ważną pozycją, a może nawet najważniejszą, jest import maszyn i urządzeń, środków transportowych i części zamiennych do nich. W zależności od okresu i gałęzi przemysłu, import ten jest wielce ważny, jeśli wręcz nie decydujący o rozwoju kraju.

Podobnie jest z eksportem. Gospodarka polska jest coprawda słabo nastawiona na eksport, ale wiele

dzi tu przede wszystkim rolny (południowa i północna zachodnia część USA) znacznym stopniu k imigranckiej siły robo
Komisja senacko-k zatwierdziła jednak r sze poprawki ustawy, wiążą problem w sp dniczy. Dotyczy to tak grupy etnicznej. Oto r zarysie najważniejsz ustawy:

♦ **Amnestia dla tych mieszkających w Stanach nych przed datą 1 sty r.;**

♦ **sankcje wobec pracowników którzy zatrudniają n przybyszów. Zatrudn osób zostaje uznane za nie prawno-admini Przewidywane są zate \$250 do \$2,000 za każ galnie zatrudnionego za pierwszym razem; c wcy, którzy łamią p drugi otrzymają karę ści \$3,000 oraz 6 miesi nia (karanie pracoda mieć określony czas — aby uniknąć zadrażni minacyjnych);**

♦ **umożliwienie robot nym załatwienie statu go (włącznie ze stara obywatelstwo), któr cowali na farmach przynajmniej 90 dni;**

gałęzi jej produkcji za sportu w stopniu decyd chociażby przemysł : Zresztą po to, żeby przy wywozić, nieraz nawet rynek wewnętrzny z pos wyrobów.

Jest więc rzeczą normal kraj jak Polska jest : handlu zagranicznego. wszystko wskazuje na to nim coraz bardziej zale np. przed wojną Polska n wała ani paliw płynnych, nego czy zbóż i tylko niew rudy żelaznej. Dziś pochłania niemal połow wydatków dewizowych i koniec.

Jest też rzeczą normal kraj stara się handlow wszystkim ze swymi zwłaszcza gdy ci są wiel niętymi i zasobnymi w r krajami.

Co się tyczy Polski rozbiorami handel jej, innych wówczas krajó rozwinięty. Dopiero P zbiorowa zaczęła na "handel", piszę w cud

Przed mini-szczytem mówiono głośno, że w jego wyniku ma dojść do ustalenia spotkania pre-

JAN WSPÓLNY NA NOGI

Można rozprawić w tej sprawie ekspertem w tej dziedzinie. Wiele przykładów z historii i polityki wyliczy też doświadczający języka, nawyków obywatelskich. Czy można wyliczyć? Czy na pojęcie "obczyzny" — nieprzystępnej. Do tego podziemia, która pozostała w przeszłości i problemy moralne. Czy trzeba więcej, by czuć się w domu, zestresowaną, wyrzuceniem?

Współczesna imigracja polska — w tym także polityczna — różni się od poprzednich. Ci, którzy przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych w latach osiemdziesiątych nie są już kompleksów i strachu. W jakiej towarzyszeli poprzednim generacjom emigracji. Wydarzenia religijno-polityczne, które wydzwignęły społeczeństwo polskie na wysoką pozycję w oczach światowej opinii publicznej dodały dumy i wiary w siebie i w swoją przodków. Przesiedleńcy z

Ciąg dalszy na str. 3

stwo sowieckie do wyrzeczenia się imię socjalizmu i partii), obniżenia wydajności i ogólnie rzecz biorąc — do osłabienia systemu sowieckiego. W tym kontekście mini-szczyt islandzki przyniósł zwycięstwo prezydentowi Reaganowi.

Bez względu na dalszy rozwój

szezyty między supermocarstwami ograniczyłyby się wówczas do zagadnień natury kulturalnej i gospodarczej. Związek Sowiecki jednak wybrał sobie jako misję — podobój świata, a świat ten nie ma zamiaru bynajmniej poddawać się.

ALEKSANDER WILCZEK

SOWIECKA DOMINACJA GOSPODARCZA W POLSCE

PIERWSZY ETAP GRABIEŻY

ZDZISŁAW M. RURARZ

O tym, że PRL nie jest w pełni suwerennym państwem, nie trzeba nikogo przekonywać. Nie wszyscy jednak zdają sobie dokładnie sprawę jak bardzo kraj nasz uzależniony jest gospodarczo od ZSRR, rzecz w sumie ważniejsza niż inne formy zależności.

Sprawie tej warto poświęcić nieco uwagi. Ze względu na złożoność tematu i obfitość różnych faktów i cyfr, artykuł mój składał się będzie z 7-u odcinków.

Na wstępie warto zaznaczyć, że wszystkie kraje świata są w takim czy innym stopniu uzależnione od międzynarodowego podziału pracy, czy inaczej mówiąc - handlu zagranicznego. Dotyczy to zwłaszcza krajów małych i średnich. Te pierwsze w ogóle nie mogłyby bez niego istnieć, nawet przez kilka tygodni a czasem dni.

Co się tyczy Polski, to choć trudno dokładnie obliczyć jaki jest udział handlu zagranicznego w dochodzie narodowym kraju, można jednak w przybliżeniu założyć, iż jest to około jedna czwarta tego dochodu (tzn. tyle wynosi w nim udział eksportu, albo importu tylko, bo i tak można ten udział mierzyć).

W rzeczywistości znaczenie rynku światowego w gospodarce polskiej jest nawet większe niż wynikałoby to z podanego udziału. Tak np. zapotrzebowanie kraju na paliwa płynne niemal w całości pokrywane jest importem. Zapotrzebowanie na gaz ziemny pokrywane jest w ponad 50-u procentach, na rudę żelazną i manganową niemal w 100-u procentach,

podobnie jak na cynę, kauczuk naturalny i bawełnę.

Ciągle też importujemy pow. 4 milionów ton zboża, przeliczając pasze treściwe na zboże, tj. ponad jedną piątą naszych potrzeb, ok. 20 tysięcy ton wełny, wraz z przędzą wełnianą, tj. ponad 60 procent naszych potrzeb, nie mówiąc już o artykułach tropikalnych. Importujemy też wiele surowców do produkcji nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i w ogóle przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

I wreszcie importujemy duże ilości różnych materiałów do produkcji, w tym głównie wyrobów hutniczych, mas plastycznych, celulozy itd., itp.

Niemniej ważną pozycją, a może nawet najważniejszą, jest import maszyn i urządzeń, środków transportowych i części zamiennych do nich. W zależności od okresu i gałęzi przemysłu, import ten jest wielce ważny, jeśli wręcz nie decydujący o rozwoju kraju.

Podobnie jest z eksportem. Gospodarka polska jest co prawda słabo nastawiona na eksport, ale wiele

r.;
♦ **sankcje wobec pracodawców, którzy zatrudniają nielegalnych przybyszów. Zatrudnianie tych osób zostaje uznane za wykroczenie prawn-administracyjne. Przewidywane są zatem kary od \$250 do \$2,000 za każdego nielegalnie zatrudnionego imigranta za pierwszym razem; ci pracodawcy, którzy łamią prawo po raz drugi otrzymają karę w wysokości \$3,000 oraz 6 miesięcy więzienia (karanie pracodawców ma mieć określony czas — trzech lat, aby uniknąć zadrażnień dyskryminacyjnych);**

♦ **umożliwienie robotnikom rolnym załatwienie statusu legalnego (włącznie ze staraniem się o obywatelstwo), którzy przepracowali na farmach w 1986 r. przynajmniej 90 dni;**

gałęzi jej produkcji zależy od eksportu w stopniu decydującym, jak chociażby przemysł stoczniowy. Zresztą po to, żeby przywozić trzeba wywozić, nieraz nawet ogałającą rynek wewnętrzny z poszukiwanych wyrobów.

Jest więc rzeczą normalną, że taki kraj jak Polska jest zależny od handlu zagranicznego. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że będzie nim coraz bardziej zależnym. Tak np. przed wojną Polska nie importowała ani paliw płynnych, gazu ziemnego czy zbóż i tylko niewielkie ilości rudy żelaznej. Dziś import ten pochłania niemal połowę naszych wydatków dewizowych i na tym nie koniec.

Jest też rzeczą normalną, że każdy kraj stara się handlować przede wszystkim ze swymi sąsiadami, zwłaszcza gdy ci są wielkimi, rozwiniętymi i zasobnymi w różne towary krajami.

Co się tyczy Polski, to przed rozbiorem handel jej, jak i wielu innych wówczas krajów, nie był rozwinięty. Dopiero Polska porozbiorowa zaczęła na dobre taki "handel", piszę w cudzysłowie, bo

portacja 48 milionów imigrantów lub ciche zezwolenie na istnienie podziemnego społeczeństwa nielegalnych przybyszów w nieskończoność. Żadnej z tych alternatyw nie chciał zaakceptować ani Kongres ani prezydent Reagan. Aby amnestia została zatwierdzona, grupy mniejszościowe, a najbardziej latynoskie posiadające dużą siłę nacisku w Kongresie musiały zgodzić się na karty administracyjne wobec pracodawców zatrudniających nielegalnych. Zdaniem ekspertów jedynie rynek pracy jest siłą napędową dla emigrantów.

Do tematu ustawy imigracyjnej powrócimy w najbliższej przyszłości.

(W chwili, gdy oddajemy numer do druku, nie znamy jeszcze wyników debaty senackiej nad ustawą).

nie był to handel normalny. Każdy zabór dostarczał swoje towary do metropolii. Celowało w tym głównie Królestwo Kongresowe, czyli zabór rosyjski. Warto może przypomnieć, iż przed końcem ubiegłego wieku potencjał przemysłowy Królestwa równał się jednej czwartej całego imperium rosyjskiego. Gdyby nie różne przeszkody stawiane eksportowi Królestwa na rynek rosyjski, to proporcja ta byłaby jeszcze korzystniejsza dla niego. Również niektóre towary polskie z zaboru niemieckiego i nawet z austriackiego trafiały na rynek rosyjski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r., Polska wskutek rewolucji bolszewickiej utraciła niemal kompletnie wielki rynek rosyjski. Udział ZSRR w handlu międzywojennej Polski przekraczał zaledwie 1 procent, podczas gdy udział Niemiec, największego partnera handlowego Polski, wynosił ok. 25-u procent (przed 1930 r. nawet ok. 40-u procent).

Ten stan rzeczy wywierał niewątpliwie negatywny wpływ na rozwój gospodarczy Polski międzywojennej.

Ciąg dalszy na str. 3

SOWIECKA DOMINACJA GOSPODARCZA W POLSCE

Ale nie była to wina Polski. Pomijając już wszelkie napięcia polityczne pomiędzy Polską a ZSRR, ten ostatni się zmienił. Handlował w ogóle mało, a ponadto potrzebował maszyn głównie, a nie dóbr konsumpcyjnych, a maszyn Polska prawie nie produkowała. Płacił też towarami, których Polska nie potrzebowała (zboże, ropa naftowa, drzewo).

Ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie w okresie wojny i powojennym.

Jak wiadomo, w czasie okupacji hitlerowskiej Polska nie handlowała (choć z okupowanych terenów Niemcy wyciskali co mogli i Generalna Gubernia "udzieliła" Rzeszy nawet kredytów!).

Wiadomo również, że jeszcze w czasie trwania wojny Polska dostała się pod sowiecką dominację. Pierwszy "handel" zaczęła więc z ZSRR. Został on formalnie zapoczątkowany podpisaniem protokołu handlowego pomiędzy PKWN a rządem sowieckim już 20 października 1944 r. W ramach tego protokołu tereny między Bugiem a Wisłą otrzymały nieco sowieckich towarów, jak nafta, zapalki, mąka, lekarstwa itp. Bliższe dane na ten temat nigdy nie zostały szczegółowo podane, ale dostawy te odbywały się początkowo na kredyt. Dostaw polskich nie było.

Potem, już po wojnie, podpisano z ZSRR 9 lipca 1945 r. pierwszą umowę handlową, będącą w ogóle pierwszą umową handlową tzw. Rządu Jedności Narodowej.

Ze względów zrozumiiałych, obroty Polski w okresie trwania wojny przypadały w całości na ZSRR. Ale po ustaniu działań wojennych, kiedy komunikacja kolejowa a potem morską zaczęła się rozwijać w ogóle, Polska zaczęła nawiązywać kontakty handlowe także z innymi krajami.

Niemniej jednak, w całym 1945 r. ciągle jeszcze 90 procent obrotów Polski przypadało na ZSRR, ale udział ten zaczął szybko maleć, choć wzrastał w cyfrach absolutnych.

Może warto wyjaśnić, że Polska, do której należał już teraz cały Górny i Dolny Śląsk, weszła w posiadanie niemal nie zniszczonego, choć poważnie zaniedbanego, przemysłu wę-

glowego. Popyt na węgiel był wtedy w ZSRR i całej Europie olbrzymi. Węgiel stał się więc polskim "czarnym złotem" i w 1945 r. stanowił ponad 90 procent całego eksportu.

Warto też dodać, że mimo zniszczeń wojennych, potencjał przemysłowy Polski wzrósł o *ponad połowę* w wyniku zmiany granic. Brakowało oczywiście surowców, materiałów do produkcji i wielu innych rzeczy, ale potencjał był.

Niestety, Polska od początku nie była suwerenną i nie mogła skorzystać z wielu atutów posiadanych w swym ręku.

Jak wiadomo, między władzami polskimi a sowieckimi doszło do podpisania wymuszonej "specjalnej umowy węglowej", w myśl której Polska miała dostarczyć 100 milionów ton węgla niesortowanego do ZSRR (o ile wiem w ciągu 10-u lat). Dostawy rozpoczęły się w 1946 r. Cena węgla ustalona była na 4,04 ówczesnego rubla za tonę, czyli 1,01 dolara. W tym czasie ceny węgla na rynku światowym były od 7-10 razy wyższe, w zależności od kraju i okresu.

Warto może dodać, że oprócz owych "specjalnych" dostaw węgla do ZSRR, które przeciętnie wynosiły 7-8 milionów ton rocznie, drugie tyle dostarczano na warunkach handlowych (dostawy "specjalne" przerwało po śmierci Stalina w marcu 1953 r. Wyniosły one łącznie 56 milionów ton). Za "węgiel handlowy" otrzymywaliśmy oczywiście różne towary sowieckie, ale lepsze i tańsze mogliśmy wówczas kupić gdzie indziej.

Co więcej, sowiecka dominacja w Polsce wpłynęła niekorzystnie na rozwój jej obrotów handlowych jeszcze z innych powodów także. Wiele majątku na Ziemiach odzyskanych zostało po prostu skonfiskowane przez ZSRR w ramach bliżej nieokreślonych. Straty wynoszące z tego powodu nigdy nie zostały obliczone, ale mogły się wahać w granicach 3,5-5 miliardów ówczesnych dolarów, t.j. 18-26 miliardów obecnych dolarów. Ten fakt, w połączeniu ze stwarzaniem wrażenia tymczasowości na tych Ziemiach, wpłynął *negatywnie* na polski potencjał gospodarczy i tym samym na eksport.

Negatywny wpływ miały też tru-

dnoci stwarzane pod naciskiem ZSRR na rząd odnośnie korzystania z amerykańskich dostaw w ramach tzw. demobilu i głównie amerykańskich w ramach tzw. dostaw UNRRA (które w okresie ich największego nasilenia przekraczały 20 procent zaopatrzenia konsumpcyjnego).

Nie pozwolono też Polsce przystąpić do Planu Marshalla ani GATT (Układ Ogólny o Taryfach Celnych i Handlu).

Rzecz jasna, wprowadzanie "socializmu" w Polsce, choć wtedy jeszcze w sposób niezbyt konsekwentny, od razu spowodowało w gospodarce bałagan i niewłaściwe kierunki jej rozwoju, choć była to jeszcze sielanka wobec tego co miało być potem.

Tak więc, wszy-

ciężarem na rozwój kraju i jego handel. Ale trzeba też pamiętać, że ciężarem na rozwój polski również jest mimo wszystko to, że w 1945 r., pierwszym roku po wojnie, udział krajowy w produkcji krajowej spadł tu ze 100 procent w 1945 r. i 30-u procent w 1948 r. udział towarów z zagranicy spadł tu ze 100 procent w 1945 r., 92 procent w 1948 r. i 19 procent w 1949 r. dalszego spadku.

Ciąg

STAWANIE NA NO

Dokończenie ze str. 1

"obozów" rozsianych po całej Europie Zachodniej nie przyjeżdżają do Ameryki ze spuszczoneymi głowami. Przeciwnie, rozglądają się z zainteresowaniem wokół siebie i oceniają szanse zrealizowania wcześniej obmyślonych celów. Nie chcą się godzić — nawet przejściowo — na najniższe zarobki, nie zadawala ich mieszkanie poniżej standardów dostępnych w Europie. Nie mają ochoty w milczeniu padać ofiarą rozzuchwalonych właścicieli domów. Pragną natomiast mieć dobrze płatną pracę, bardzo często dążą do przystosowania swoich kwalifikacji zawodowych do wymagań amerykańskiego rynku pracy. Chcą uczyć się języka angielskiego i nie boją się dochodzić swoich praw jeśli zachodzi tego konieczność. Celów tych — w większości wypadków — nie mogą jednak osiągnąć własnymi siłami.

Organizacja starająca się stworzyć pomost pomiędzy ambicjami i możliwościami uchodźców politycznych jest Program Pomocy Uchodźcom (Refugee Assistance Program) działający pod patronatem Centrum Polsko-Słowiańskiego (Polish and Slavic Center) i mieszczący się w nowojorskim Brooklynie w sercu polskiej dzielnicy przy ulicy Java 176.

Program Pomocy uchodźcom powstał w sierpniu 1983 r. z inicjatywy Centrum Polsko-Słowiańskiego, które dostrzegło możliwość uzyskania pieniędzy federalnych na prowadzenie placówki pomagającej uchodźcom polskim. Propozycja została zaakceptowana przez władze stanowe i w ten sposób grupa polska dołączyła do grona innych społecz-

zatrudnienie ponad 1000 osób, w tym 500 w całym kraju. W tym czasie średnia stawka godzinowa w przeliczeniu na godzinę. Takie warunki spowodowały iż w tym czasie program powiększył się o 50 procent. Wskazywane są liczne korzyści związane z pracą. Cel jego został osiągnięty i ambicje polityczne i społeczne dla specjalistów i pracowników technicznych oraz pracowników z związków zawodowych. Wychodzący w ten sposób z oczekiwaniem i nadzieją, że ich uchodźczy program, w tym zakresie, umożliwi im osiągnięcie możliwości za życia. W ramach od wywalczonych przez siebie związków zawodowych, jednak dobrze jest, że wszystkim nie ma "układach" na nie, w tym czasie, nie mieli możliwości osiągnięcia pułapu w ich mniemaniu. Dzięki energicznej działalności Centrum Uchodźcom, tymczasem, stało się dla nich. W krótkim czasie nawiązane kontakty z zawodowymi i pracownikami hydraulików. Okazuje się, że ich liderzy bardzo sobie polskie łatwo się domyśleć, oparte są na sprawnym zarządzaniu, że Polacy to

Nie jest to bynajmniej na dobrą, ale to. Przeciętne stawki godzinowe, które należą do wspólnych zawodowych

FILMY POLSKIE Gościem w Waszych domach

Video na dobre wkroczyło do domów. Niemal jak grzyby po deszczu wrastają

języka polskiego. Tak starannie dobraną i opracowaną serię na pewno nie musimy

MINACJA W POLSCE

wego. Popyt na węgiel był wtedy ZSRR i całej Europie olbrzymi. Węgla stał się więc polskim "czarnym złotem" i w 1945 r. stanowił ponad 90 procent całego eksportu.

Należy też dodać, że mimo zmniejszenia wojennych, potencjał przemysłowy Polski wzrósł o *ponad połowę* wskazywał na zmiany granic. Brakowało zwłaszcza surowców, materiałów do budowy i wielu innych rzeczy, ale nie brakowało pieniędzy.

W rzeczywistości, Polska od początku nie była suwerenna i nie mogła skorzystać z wielu atutów posiadanych w tym czasie.

W tym czasie, między władzami polskimi a sowieckimi doszło do porozumienia wymuszanej "specjalnej umowy węglowej", w myśl której Polska miała dostarczyć 100 milionów ton węgla niesortowanego do ZSRR (o ile wiem w ciągu 10-u lat). Umowa rozpoczęła się w 1946 r. Cena węgla ustalona była na 4,04 amerykańskiego rubla za tonę, czyli 1,01 dolara. W tym czasie ceny węgla na rynku światowym były od 7-10 razy wyższe, w zależności od kraju i czasu.

Należy też dodać, że oprócz "specjalnych" dostaw węgla do ZSRR, które przeciętnie wynosiły 100 milionów ton rocznie, drugie tyle wędrowało na warunkach handlowych (dostawy "specjalne" przerwało śmierć Stalina w marcu 1953 r. Wyniosły one łącznie 56 milionów ton). Za "węgiel handlowy" otrzymywaliśmy oczywiście różne towary i usługi, ale lepsze i tańsze mogłyśmy wtedy kupić gdzieś indziej.

Oczywiście, sowiecka dominacja w tym czasie wpłynęła niekorzystnie na rozwój jej obrotów handlowych, a także na jej majątku na Ziemiach odzyskanych zostało po prostu skonfiskowane przez ZSRR w ramach bliżej nieokreślonych. Straty wynoszące z tego powodu nigdy nie zostały obliczone, ale mogły się wahać w granicach 3,5-5 miliardów ówczesnych dolarów, t.j. 18-26 miliardów obecnych dolarów. Ten fakt, w połączeniu ze stwarzaniem wrażenia tymczasowości na tych Ziemiach, wpłynęły *negatywnie* na polski potencjał eksportowy i tym samym na eksport. *Negatywny* wpływ miały też tru-

dnoci stwarzane pod naciskiem ZSRR na rząd odnośnie korzystania z amerykańskich dostaw w ramach tzw. demobilu i głównie amerykańskich w ramach tzw. dostaw UNRRA (które w okresie ich największego nasilenia przekraczały 20 procent zaopatrzenia konsumpcyjnego).

Nie pozwolono też Polsce przystąpić do Planu Marshalla ani GATT (Układ Ogólny o Taryfach Celnych i Handlu).

Rzecz jasna, wprowadzanie "socializmu" w Polsce, choć wtedy jeszcze w sposób niezbyt konsekwentny, od razu spowodowało w gospodarce bałagan i niewłaściwe kierunki jej rozwoju, choć była to jeszcze sielanka wobec tego co miało być potem.

STAWANIE NA NOGI

Dokończenie ze str. 1

"obozów" rozsianych po całej Europie Zachodniej nie przyjeżdżają do Ameryki ze spuszczoneymi głowami. Przeciwnie, rozglądają się z zainteresowaniem wokół siebie i oceniają szanse zrealizowania wcześniej obmyślonych celów. Nie chcą się godzić — nawet przejściowo — na najniższe zarobki, nie zadawala ich mieszkanie poniżej standardów dostępnych w Europie. Nie mają ochoty w milczeniu padać ofiarą rozzuchwalonych właścicieli domów. Pragną natomiast mieć dobrze płatną pracę, bardzo często dążą do przystosowania swoich kwalifikacji zawodowych do wymagań amerykańskiego rynku pracy. Chcą uczyć się języka angielskiego i nie boją się dochodzić swoich praw jeśli zachodzi tego konieczność. Celów tych — w większości wypadków — nie mogą jednak osiągnąć własnymi siłami.

Organizacją starającą się stworzyć pomost pomiędzy ambicjami i możliwościami uchodźców politycznych jest Program Pomocy Uchodźcom (Refugee Assistance Program) działający pod patronatem Centrum Polsko-Słowiańskiego (Polish and Slavic Center) i mieszczący się w nowojorskim Brooklynie w sercu polskiej dzielnicy przy ulicy Java 176.

Program Pomocy uchodźcom powstał w sierpniu 1983 r. z inicjatywy Centrum Polsko-Słowiańskiego, które dostrzegło możliwość uzyskania pieniędzy federalnych na prowadzenie placówki pomagającej uchodźcom polskim. Propozycja została zaakceptowana przez władze stanowe i w ten sposób grupa polska dołączyła do grona innych społecz-

Tak więc, wszystko to kładło się ciężarem na rozwoju gospodarczym kraju i jego handlu zagranicznym.

Ale trzeba też przyznać, że gospodarka polska rozwijała się i rozwijała się mimo wszystko handel zagraniczny. Doszło nawet do tego, że w 1949 r., pierwszym roku "stalinizmu" w Polsce i zaawansowanej już "zimnej wojny", udział krajów "niesocjalistycznych" w jej handlu wynosił aż 56 procent, wobec niecałych 10-u w 1945 r. i 30-u procent w 1946 r. (w 1948 r. udział ten wynosił nawet ponad 60 procent). Udział zaś ZSRR spadł tu ze 100 procent w końcu 1944 r., 92 procent w 1945 r. do poniżej 30 procent w 1949 r. mając tendencje dalszego spadku.

ciąg dalszy nastąpi

zatrudnienie ponad stu osobom przy czym średnia stawka wynosiła \$7,50 za godzinę. Tak obiecujące wyniki spowodowały iż w marcu 1985 Program powiększył się o nowe stanowiska związane z pośrednictwem pracy. Cel jego został określony bardzo precyzyjnie i ambitnie: poszukiwanie pracy dla specjalistów w dziedzinach technicznych oraz nawiązanie stosunków ze związkami zawodowymi i stanowym Departamentem Pracy. Wychodząco w ten sposób naprzeciw oczekiwaniom i nadziejom środowiska uchodźczego, bowiem wielu fachowców pracowało poniżej swoich możliwości za stawki o wiele niższe od wywalczonych przez amerykańskie związki zawodowe. Nie znając jednak dobrze języka, a przede wszystkim nie mając rozeznanie w "układach" na nowojorskim rynku pracy, nie mieli praktycznie szans na osiągnięcie pułapu zarezerwowanego w ich mniemaniu tylko dla wybranych. Dzięki energicznej i przemysłowej działalności Programu Pomocy Uchodźcom, to co było marzeniem, stało się dla wielu rzeczywistością. W krótkim czasie zostały nawiązane kontakty ze związkami zawodowymi malarzy, stolarzy i hydraulików. Okazało się przy tym, że ich liderzy bardzo chętnie widzą u siebie polskich specjalistów. Jak łatwo się domyśleć te ciepłe uczucia oparte są na sprawdzonym przekonaniu, że Polacy to dobrzy fachowcy.

Nie jest to bynajmniej polowanie na dobrą, ale tanią siłę roboczą. Przeciętne stawki pracowników należących do wspomnianych związków zawodowych wahają się od

SOCIAL JIM HANSON,

— W styczniu moja małżonka Potem musiała leżeć w domu szpitala z tym samym problemem — czy wszystko pokryje Medicare?

— **Po pokryciu przez pacjenta kwocie \$492.00, ubezpieczeni pobytem w każdym szpitalu, k do 90 dni (inpatient). Przez pięć świadczenia, a pozostałe też kwoty \$123.00 dziennie. Jeżeli obrobem przez 60 ciągłych dni, w każdym następnym powrocie**

— Jeżeli Veteran Administration (disabled) to czy Social Security

— **Nie. Osoba, która odpowiadając za niezdolność nie Social Security. Wymogi obu programów Przepisy S.S. wymagają, aby do zasadniczej pracy w wyniku która może trwać do roku lub**

— Moja matka ma 80 lat i ostatnio nie czuła się najlepiej. Mój brat wprowadził się do mnie, ale o zmniejszone, jeżeli nie będzie

— **Nie. Zasiłki pana matki i ona wprowadzić do pana. W zasiłki SSI z Social Security. Zapomni podać nowego adres**

— Trójka moich dzieci otrzymała (survivor's benefits) z powodu z siebie — czy dzieci utracą te zasiłki

— **Pańskie powtórne małżeństwo na zasiłki dzieci. Jeżeli utrzymuje pan dzieci — to z ch małżeński zostałyby one wstr**

— Rozumiem, że można otrzymać Social Security przez dwa lata, do pracy zanim otrzymałem zasiłki — czy się do Medicare?

— **Nie. Tylko okres, w którym który pan zasiłki otrzymywał w**

— Mam małą korporację i przedemerytalnych swym pracownikami świadczeń?

— **Tak. SSA oferuje aktywny i innym większym organizacjom i seminaria dla swych pracowników kwestii szczegółów z biurem**

padku spraw spornych pomiędzy pracodawcami a pracownikami, gdy naruszane są standardy płacy ustalone przez Departame

Obecnie Refugee Assistance program kierowany przez Krzysztof Olechowski zatrudnia trzech pracowników etatowych: Marka E. Kowskiego, prowadzącego dział i biurowo-konsultacyjny, Jana C. C. zajmującego się pośrednictwem